

Mariola Hoszowska

<https://orcid.org/0000-0003-1475-1561>

Uniwersytet Rzeszowski

Wiktor Czermak i lwowska edycja *Śpiewów historycznych* Juliana Ursyna Niemcewicza

Zarys treści: Pisane w latach 1808–1813 oraz wydane w 1816 r. *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza odegrały ważną rolę w okresie porozbiorowym, antycypując późniejsze wezwanie do pisania historii „ku pokrzepieniu serc”. W dobie neoromantyzmu historyczne pieśni o chwalebnych wydarzeniach z dziejów Polski wykorzystywano dla włączania warstw plebejskich w obręb narodowej wspólnoty. Założona w 1883 r. przez Józefa Ignacego Kraszewskiego Macierz Polska we Lwowie wydała w połowie lat 90. XIX w. poetycką część dziełka Niemcewicza, uzupełnionego o biografię poety, publicysty, historyka i polityka oraz dodane do jego wierszy objaśnienia, których autorem był związany z Uniwersytetem Jagiellońskim absolwent Uniwersytetu Lwowskiego, Wiktor Czermak (1863–1913).

The content outline: Written in 1808–1813 and published in 1816, the *Historical Songs* by Julian Ursyn Niemcewicz played a significant role in the post-partitioned era, anticipating later calls for writing history to keep up the nation's spirits. In the neoromantic era Niemcewicz's *Songs*, which recount glorious events of Polish history, were used as a means of educating the peasants to help them become politically conscious members of the national community. In the mid-1890s the Polish Society in Lwów, founded in 1883 by Józef Ignacy Kraszewski, published a poetic part of Niemcewicz's work. The poems were published along with commentaries from Wiktor Czermak (1863–1913). Affiliated to the University in Kraków, Czermak was a graduate of the Lwów University. The publication also contains a biography of Niemcewicz – the poet, the historian, the politician and the publicist.

Słowa kluczowe: Macierz Polska we Lwowie, Wiktor Czermak, *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza, historiografia polska przełomu XIX i XX w.

Keywords: the Polish Society in Lwów, Wiktor Czermak, the *Historical Songs* by Julian Ursyn Niemcewicz, Polish historiography at the turn of the nineteenth and twentieth centuries

W 1895 r. nakładem Wydawnictwa Macierzy Polskiej ukazały się *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza¹. Lwowska edycja, uwzględniająca poetyckie dzieje Polski, została uzupełniona o 65-stronicowy życiorys poety, publicysty i historyka² oraz dodane do każdego z 33 wierszy historyczne objaśnienia, których autorem był związany z Uniwersytetem Jagiellońskim Wiktor Czermak (1863–1913)³. Badacz ten ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Lwowskim. Był uczniem Ksawerego Liskego. Na jego seminarium przygotował obronioną w Krakowie rozprawę doktorską⁴. W swych badaniach skupiał

¹ Z końcem 1894 r. Rada Wykonawcza Macierzy Polskiej we Lwowie podjęła na wniosek przewodniczącego, Władysława Łozińskiego, decyzję o wydaniu *Śpiewów historycznych* Niemcewicza: „bez nut, z ilustracjami, na lepszym papierze”. Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka we Lwowie (dalej: LNNBU im. W. Stefanyka), Dział Rękopisów, akta Wydawnictwa Macierzy Polskiej, f. 22, spr 1, k. 11, Protokół posiedzenia Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej, 19 XII 1894 r. Wiosną 1895 r. prezes Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej referował stan prac nad przygotowywaną edycją dziełka Niemcewicza. Tekst jego poetyckiej części powierzono historykowi literatury Wilhelmowi Bruchnalskiemu, wykonanie rycin Stanisławowi Dębickiemu, a „Napisanie wstępu obejmującego biografię Niemcewicza na tle wypadków dziejowych których był świadkiem lub uczestnikiem, tudzież komentarzy historycznych do każdego śpiewu – pierwotne bowiem komentarze samego Niemcewicza są bądź niewłaściwe dla ludu bądź niezgodne z dzisiejszą krytyką naukową – powierzył p. [Władysław] Łoziński znanemu historykowi drowi Czermakowi w Krakowie”. Ustalono również, że *Śpiewy* wyjdą w nakładzie 10 tys. egzemplarzy; tamże, k. 13, Protokół posiedzenia dorocznego Rady Nadzorczej i Rady Wykonawczej Macierzy Polskiej, 17 V 1895 r. Z listu W. Czermaka do L. Finkla wynika, że zależało mu na wywiązaniu się z pracy dla Macierzy Polskiej głównie ze względów finansowych i zapewnienia sobie środków na letnie wakacje; Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego, f. 254, op. 1, Spuścizna Ludwika Finkla, spr. 355, Korespondencja L. Finkla z W. Czermakiem, List W. Czermaka, Kraków, 2 VI 1895 r., k. 123–124. Za wykonaną pracę, która ostatecznie objęła 4 arkusze biografii Niemcewicza oraz 5 arkuszy komentarzy, postanowiono podwyższyć Czermakowi honorarium i wypłacić mu 300 złr; LNNBU im. W. Stefanyka, f. 22, spr. 1, Protokół posiedzenia Rady wykonawczej Macierzy Polskiej, 23 X 1895 r., k. 17.

² A. Wierzbicki, *Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841)*, w: tenże, *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014, s. 37–43; A. Czaja, *Julian Ursyn Niemcewicz: fragment biografii 1758–1796*, Toruń 2005; *Julian Ursyn Niemcewicz: pisarz, historyk, świadek epoki*, red. J. Wójcicki, Warszawa 2002; I. Rusinowa, *Pana Juliana przypadki życia. Julian Ursyn Niemcewicz 1798–1841*, Warszawa 1999; K. Zbyszewski, *Niemcewicz od przodu i tyłu*, Warszawa 2013 (wyd. 1, Warszawa 1939); A.J. Czartoryski, *Żywoć Juliana Ursyna Niemcewicza*, oprac. i wstęp A. Czaja, Warszawa 2013 (wyd. 1, Paryż 1860).

³ *Śp. Wiktor Czermak*, „Kwartalnik Historyczny” 27, 1913, s. 204–205; *Nad trumną śp. Wiktora Czermaka*, „Czas” 1913, nr 127, s. 2; *Wiktor Czermak*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 12, s. 233; W. Czapliński, *Czermak Wiktor (1863–1913)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 337; M. Wierzbicka, *Czermak Wiktor*, w: *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 95; K. Baczkowski, *Wiktor Czermak (1863–1913)*, w: *Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 151–163.

⁴ O pracach Czermaka z tego okresu szerzej zob. M. Hoszowska, *Dawna Rzeczpospolita we wczesnych pracach Wiktora Czermaka (1882–1887)*, w: *Wspólne dziedzictwo. Rzeczpospolita Obojga Narodów w polskiej, litewskiej i ukraińskiej historiografii XIX–XX wieku*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Pierzga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2019, s. 159–174.

się na historii politycznej oraz panowaniu ostatnich Wazów: Władysława IV i Jana Kazimierza⁵.

Niezwykle poczytne w XIX w. Niemcewiczowskie *Śpiewy* miały pełnić ważną rolę wychowawczą: budzić dumę z bycia Polakiem⁶. W obrębie jednego dziełka Niemcewicz zaproponował dwie wizje polskiej przeszłości. Formą przekazu o szerokim zasięgu oddziaływania była barwna historia epizodyczna pisana wierszem, uzupełniona o część prozatorską (tzw. przydatki)⁷, odwołującą się do tych samych postaci, lecz dającą szerszy i pogłębiony obraz narodowych dziejów. Pierwsza – chętnie recytowana i śpiewana – kładła fundament pod romantyczny typ wrażliwości. Niemcewiczowska pieśń historyczna utrwałała chwalebne wydarzenia z dziejów Polski, skupiając się na przykładach triumfu i bohaterstwa⁸. Jej najważniejszym celem było krzewienie miłości do ojczyzny.

W pierwszych dekadach XIX w. chodziło bowiem o takie modelowanie przeszłości, aby jej obraz wzbudzał szacunek dla tradycji, umacniając wiarę w jasną przyszłość narodu⁹. Niemcewiczowskie dzieje toczyły się w płaszczyźnie providencjalnej. Czynnikiem sprawczym były wybitne jednostki, pełniące funkcję przewodników narodu¹⁰. Ich zalety i wady odciskały się na charakterze narodowym¹¹. Cechy uznane za wartościowe dla współczesnych były mocno eksponowane, aby mogły stanowić skuteczne spoiwo dla narodowej wspólnoty¹². Opiewana cnota

⁵ J. Stolicki, Wiktor Czermak – pionier badań nad XVII wiekiem w Polsce, w: *Katedra historii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim – odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 115–143; A. Kersten, *Wstęp*, w: W. Czermak, *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, oprac. i wstęp A. Kersten, Warszawa 1972, s. 7–10.

⁶ Andrzej Feliks Grabski zwrócił uwagę, że powstałe z inicjatywy TPN w Warszawie *Śpiewy* antycypowały późniejsze wezwanie do pisania historii ku pokrzepieniu serc; tenże, *Mysł historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 398.

⁷ Jak oszacował Jerzy Maternicki, część prozatorska dziełka Niemcewicza była ponad trzy razy obszerniejsza od poetyckiej; tenże, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009, s. 47. Sam Niemcewicz następująco określił charakter obu części: „Nb. w *Śpiewach* się sławią wielkie czyny, w przydatkach prawda”, cyt. za: M. Witkowski, *W kręgu „Śpiewów historycznych” Niemcewicza*, Poznań 1979, s. 15.

⁸ Analizując poetycki obraz Piasta, Grzegorz Zając zwraca uwagę, że stosownie do zmian zachodzących w ponapoleońskiej rzeczywistości Niemcewicz umacniał się w przekonaniu, „że tradycja rycerska, choć niezwykle ważna, nie może wobec stabilizowania się niekorzystnej dla Polaków sytuacji pozostawać jedynym spoiwem rodzimego patriotyzmu – jedynym źródłem osobowych wzorców dla przedstawicieli pozbawionego własnego państwa narodu”; tenże, *Czuły weredyk. Twórczość poetycka Juliana Ursyna Niemcewicza*, Kraków 2015, s. 231.

⁹ J. Maternicki, *Historia i życie narodu...*, s. 52.

¹⁰ A.F. Grabski, *Mysł historyczna...*, s. 401.

¹¹ A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, wyd. 2 rozsz., Warszawa 2010, s. 61–65. W części prozatorskiej Niemcewicza interesowało głównie to, w jaki sposób wypadki dziejowe wpływały na krystalizowanie się cech narodowych. Odwoływał się przy tym do cech znamionujących szlachtę.

¹² J. Maternicki, W. Górczyński, *Po upadku państwa*, w: J. Maternicki, C. Majorek, W. Górczyński, *Historia jako zadanie wychowawcze. Edukacja historyczna młodzieży w latach 1773–1830*, Warszawa 1988, s. 263.

bohaterów¹³ miała być inspiracją dla kolejnych generacji wyrastających w dobie niewoli. Przeciwwagą dla przekazywanej drogą oralną poezji były prozatorskie „przydatki”, zmierzające do kształtowania krytycznej refleksji nad narodową przeszłością oraz budowania postaw obywatelskich¹⁴. Ta część *Śpiewów historycznych* była jednak rzadziej czytana i przedrukowywana. W lwowskiej edycji również została pominięta, czy może ściślej – jej skromnym odpowiednikiem były 1–4-stronicowe komentarze do kolejnych wierszy Niemcewicza. Zostaną one omówione w pierwszej kolejności, tak, aby odpowiedzieć na pytania: 1) na co krakowski historyk kładł nacisk w komentarzach do poetyckiej historii Polski?; 2) jaki obraz autora *Śpiewów* zaproponował Czermak w popularnej biografii Niemcewicza?; 3) jakie było najważniejsze przesłanie lwowskiej edycji słynnego dziełka i w jakiej mierze współgrało z ideologią wychowawczą Macierzy Polskiej?

W kręgu komentarzy do *Śpiewów*¹⁵ Niemcewicza

W Niemcewiczowskim przekazie księżęta i królowie z dynastii Piastów dbali głównie o urzeczywistnienie idei niezawisłości państwa polskiego. W komentarzu do „śpiewu” o Piaście, który przypominał włóściańską genealogię pierwszej polskiej dynastii¹⁶, Czermak kładł nacisk na legendarny charakter wiedzy o przodkach

¹³ Część z nich czczono już w świątyni Sybilli, niemniej poetyckie strofy Niemcewicza odegrały szczególną rolę w ofensywie „optymizmu” i gloryfikacji polskiego czynu zbrojnego; A. Wierzbicki, *Julian Ursyn Niemcewicz...*, s. 42–43.

¹⁴ J. Maternicki, *Historia i życie narodu...*, s. 50. O chronologii, kolejności powstawania i ewolucji „śpiewów” Niemcewicza szerzej zob. W. Jankowski, *Geneza i dzieje „Śpiewów historycznych” J.U. Niemcewicza*, „Pamiętnik Literacki” 9, 1910, s. 52–71; J. Płoszewski, *Pierwsza redakcja „Śpiewów historycznych” J.U. Niemcewicza*, „Pamiętnik Literacki” 19, 1916, s. 276–290; A. Knot, *Dzieje „Śpiewów historycznych” J. U. Niemcewicza*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 3, 1948, s. 91–120; M. Witkowski, dz. cyt.; A.F. Grabski, *Koncepcja dziejów Polski Juliana Ursyna Niemcewicza*, „Przegląd Humanistyczny” 1973, nr 1, s. 61–83; tenże, *Myśl historyczna...*, s. 385–428; J. Maternicki, C. Majorek, W. Górczyński, *Historia jako zadanie wychowawcze...*, s. 261–282. Subtelne analizy „śpiewów”, polemika z poprzednikami o ich wartość zob. G. Zając, dz. cyt., s. 224–318.

¹⁵ 33 „śpiewy”, czyli wierszowane opowiadania obejmujące dzieje Polski od Piasta do ks. Józefa Poniatowskiego, zostały w lwowskiej edycji – podobnie jak w cyklu Niemcewicza z 1816 r. – poprzedzone pieśnią *Bogurodzica*. Czermak widział w tej pieśni połączenie „modlitwy wojennej z hymnem narodowym” i jeden z najstarszych zabytków języka polskiego oraz pamiętkę staropolskich obyczajów. Dodawał, że najstarszy zachowany odpis pieśni pochodzi z 1408 r. Nadmieniał o mało wiarygodnym podaniu wskazującym na osobę św. Wojciecha jako autora słów *Bogurodzicy*; *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza z życiorysem autora i objaśnieniami Wiktora Czermaka. Z 35 rycinami Stanisława Dębickiego*, Lwów 1895, s. 4.

¹⁶ Niemcewicz należał do tych autorów podręczników historii, którzy śledzili i napiętnowali pogarszanie się sytuacji chłopów w dawnej Polsce, uważając ucisk włóścian za jedną z istotnych przyczyn upadku Polski. Jednak dotyczyło to głównie krytycznych „przydatków”. Szerzej zob. E. Cesarz, *Chłopi w polskiej myśli historycznej doby porozbiorowej 1795–1864. Syntezy, parasyntezy i podręczniki dziejów ojczyстых*, Rzeszów 1999, s. 92–99.

Mieszka I¹⁷, przekonywał „o prawości i zacnej prostocie prastarych Polaków!”¹⁸, ale chłopom szczególnej uwagi w swych objaśnieniach nie poświęcał. Przesłanie Niemcewicza – „W mieczu i pługu są Polaków siły!” – aktualizował natomiast w duchu solidaryzmu społecznego¹⁹. Podkreślając historyczność Mieszka I, największej zasługi księcia upatrywał w przyjęciu chrześcijaństwa i chrystianizacji kraju. Szczególnie wychwalał Bolesława Chrobrego – za jego odwagę, silną wolę i rozum, pobożność i sprawiedliwość, dzięki którym monarcha zdołał zrealizować ważne cele, tj. rozszerzyć granice państwa i wzmocnić je wewnątrz²⁰. Z uznaniem wypowiadał się o Bolesławie Krzywoustym, głównie z racji skutecznej obrony państwa i zwycięstwa nad wojskami cesarza Henryka V oraz podboju i chrystianizacji Pomorza²¹. We Władysławie Łokietku krakowianin widział odnowiciela Królestwa Polskiego, imponującego wytrwałością w jednoczeniu kraju po ocenianym jako szkodliwy dla państwa okresie rozbitcia dzielnicowego²². Pisał, że dzięki Władysławowi „rozdrobione części Polski zrosły się na powrót w jedno ciało, a tem samem przygotował, rzec można, grunt pod przyszłą potęgę i wielkość naszej ojczyzny”²³. Największe peany zebrał jednak Łokietkowy syn, Kazimierz Wielki, który został ukazany jako uosobienie piastowskiego gospodarza²⁴.

Już nieco inaczej Czermak ocenił Bolesława Śmiałego, który – jak uważał – zaprzepścił niemałe sukcesy przez swe wady: rozwiązłość, impulsywność

¹⁷ Pisał: „Bóg wie, ile tam ludzie z biegiem czasu swoich własnych zmyśleń nie pododawali, po zwyczaju bazarzy, co radzi opowieść swoją zmieniają i ubarwiają, aby się bardziej zajmując wydała [...]. Jest rzeczą prawie pewną – dodawał – że jeden z przodków Mieszka Piastem się mienił; ale kiedy on żył i czy Mieszko był w istocie jego czwartym z rządu następcą, to pytania dotąd nierozwiązane”; *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 10. Szerzej o poglądach na genezę państwa polskiego u historyków przełomu XIX i XX w. zob. A. Wierzbicki, *Jak powstało państwo polskie? Hipoteza podboju w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2019, s. 68–120.

¹⁸ *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 11.

¹⁹ Pisał: „Cnota gościnności i praca rolnicza i rzemieślnicza była u nich widać w wielkiej cenie i w wysokim poszanowaniu, kiedy wydawał im się godnym królewskiego tronu ten, kto umiał rządnie gospodarzyć na domowej zagrodzie, i w cichem ziemiańskiej pracy szczęście swoje zakładał. Nic lepiej nie przystaje do dziejów narodu rolniczego, jakim byli Polacy – dodawał – jak ta pogodna postać Piasta, rolnika, kołodzieja i króla zarazem”; tamże.

²⁰ Tamże, s. 16.

²¹ Tamże, s. 30–31.

²² Niemcewicz widział w rozbitciu dzielnicowym pierwszą w dziejach Polski epokę anarchiczną o fatalnych dla państwa skutkach. W „przydatkach” ostro ganił każdorazowe naruszenie silnej monarszej władzy. Z kolei Czermak ograniczał się do przytaczania faktów świadczących o łamaniu zasady senioratu, bratobójczych wojnach, słabości dzielnicowych władców wobec najeźdźców i uzurpacji sąsiadów, co też świadczyło o negatywnej ocenie tego okresu. Podkreślił natomiast szlachetność Leszka Białego, który „wolał wyrzec się Krakowa, niż towarzystwa i przyjaźni Goworka”; tamże, s. 37, 42–43.

²³ Tamże, s. 43.

²⁴ Czermak pisał o Kazimierzu: „prawdziwy król-gospodarz: czynny, roztropny i zapobiegliwy zarządca królestwa, sprawiedliwy sędzia, dobrotliwy opiekun poddanych i poplecznik wszystkich spraw i robót, które się mogły przyczynić do polepszenia ich doli”; tamże, s. 48.

i nadmierną srogość²⁵. Podnosił, że papieska klątwa, która spadła na kraj za zabójstwo biskupa Stanisława²⁶, doprowadziła do buntu i wygnania króla przez pobożnych mieszkańców²⁷. Krakowianin brał także w obronę Mieszka II, nazwanego przez Niemcewicza gnuśnym²⁸. Pisał: „to był naprawdę księżę dosyć czynny i nawet bardzo waleczny”²⁹, mający jedynie wyjątkowego pecha³⁰. Zwrócił też uwagę, że Chrobry pozostawił synowi „nie całkiem uporządkowane królestwo”³¹. Ale dopiero śmierć Mieszka II miała zwiększyć zamieszanie, z którego skorzystali sąsiedzi, a „lud prosty podniósł bunt przeciwko możnowładcom”³². Niektórzy z nich – wskazywał – stawali się udzielnymi książętami (Masław).

Jeśli chodzi o panowanie Andegawenów, Czermak tylko ogólnikowo nadmienił, że Ludwik Węgierski zdołał zapewnić córkom następstwo tronu polskiego „układem zawartym z Polakami w Koszycach”³³. Pominął więc milczeniem to, co Niemcewicz w „przydatkach” bardzo mocno krytykował jako wyraz karygodnego uszczuplenia monarszych prerogatyw³⁴. W opisie 15-letniej Jadwigi krakowianin zwracał uwagę na jej urodę, dobroć i zrozumienie obowiązków panującego, sprowadzające się do rezygnacji z małżeństwa z Wilhelmem Habsburgiem i poślubienia Jagiełły³⁵. Wzmiankom o pobożności, dobroczynności i hojności

²⁵ Tamże, s. 25.

²⁶ O przyczynie konfliktu króla z biskupem pisał: „uznał biskup krakowski, Stanisław Szczepanowski, za swój obowiązek, wytknąć mu ostro jego grzechy i nadużycia, a następnie, gdy przestrogi nie skutkowały, rzucił nań klątwę, to jest wykluczyć go do czasu, dopóki by się nie poprawił, z Kościoła katolickiego”; tamże.

²⁷ Czermak zaznaczał, że brak pewnych informacji o schyłku życia Bolesława Śmiałego; tamże, s. 26.

²⁸ Krytycyzm wobec Mieszka II widoczny był u Niemcewicza zarówno w części poetyckiej, jak i prozatorskiej, choć mocniej zaznaczał się w tej drugiej, gdzie znalazła się następująca ocena: „Nieszczęśliwy stan Polski pod panowaniem Mieczysława gnuśnego, syna Chrobrego, silnie dowodzi, że jeden mąż wielki, jakkolwiek bądź świetne są jego przymioty i odwaga, nie zabezpieczy potęgi narodowej, jeżeli następcą po nim równie jest słabym i niedołężnym, jak był dzielnym i czynnym poprzednik”; *Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela*, Kraków 1835, s. 128.

²⁹ *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 20.

³⁰ Zauważał: „Nie wiodło mu się po prostu; ścigało go, rzec można, nieszczęście aż do grobowej deski [...]. Ustawiczne niepowodzenia doprowadziły nieszczęśliwego króla do obłąkania, które śmierć dopiero, w roku 1034, zakończyła”; tamże.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 54.

³⁴ Niemcewicz pisał, że układ koszycki był „zmniejszeniem powagi i dochodów następców swoich: odstąpić musiał szlachcie dwie części, a duchowieństwu cały poradlny podatek, nadto by ująć sobie możliwych, rozszafował niezmiernie dobra królewskie, co mówię, całe powiaty i ziemie. Był to pierwszy fatalny przykład frymarku o berło, między narodem i królem, źródło przekupstwa, zepsucia i wszystkich nieszczęść naszych”; *Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela...*, s. 157–158.

³⁵ „Zacna dziewica, którą serce ciągnęło do Wilhelma – oceniał – zrozumiała, że obowiązkiem jej było wyrzec się własnej miłości dla szczęścia poddanych i dla dobra ojczyzny. I – dodawał –

na rzecz Akademii Krakowskiej towarzyszyła też uwaga o wyprawie Jadwigi na Ruś i odebraniu jej Węgrom.

W sumie można powiedzieć, że w komentarzach o przedstawicielach dynastii Piastów i Andegawenów Czermak konkretyzował poetycką frazę Niemcewicza o „mieczu i pługu” jako źródle narodowej siły. Najwięcej miejsca poświęcał opisom wojennych wypraw oraz działań świadczących o ładzie, w mniejszym stopniu o zaburzeniach wewnętrznych. Czołowe miejsce wśród Piastów zajmowali Bolesław Chrobry i Kazimierz Wielki, najlepsi z władców. Cieszyli się szacunkiem poddanych oraz uznaniem obcych monarchów. W ujęciu tym widać, że Czermak najczęściej podążał za Niemcewiczem, korygując jego błędy faktograficzne, ale rzadko wyrażając odmienne poglądy.

Niemcewicz krytycznie oceniał dynastię Jagiellonów z uwagi na proces osłabiania władzy królewskiej, rozrost szlacheckich przywilejów i ograniczanie praw pozostałych stanów. Piętnował z tego względu Władysława Jagiełłę, Kazimierza i Aleksandra Jagiellończyków oraz Zygmunta Starego³⁶. Autor *Śpiewów* jako zwolennik „umiarkowanej monarchii” uważał, że w interesie państwa leżała „rozsądna wolność”, której granice powinni byli zakreślać panujący. Tymczasem Jagiellonowie rezygnowali ze skutecznych narzędzi wpływu i byli zbyt ulegli wobec szlacheckich poddanych.

W lwowskiej edycji *Śpiewów* nie pojawiały się równie krytyczne oceny. Nie oznacza to, że w ogóle przemilczano sprawę wyzbywania się przez panujących możliwości oddziaływania na potężniejący stan szlachecki. Czermak pominął tę kwestię w objaśnieniach do panowania Jagiełły, ale już nie Kazimierza Jagiellończyka, gdy wskazywał na wzrost politycznej roli szlachty, zauważając: „zdolała wymóc na królu iż zobowiązał się nowych ustaw nie wydawać ani pospolitego ruszenia nie uchylać bez pozwolenia sejmików”³⁷. Z kolei o konstytucji *Nihil novi* pisał: „Ustawa ta przenosiła całą prawie władzę z monarchy na podwładny ogół szlachty”³⁸. Krytykował też „wojnę kokoszą”: „Jest to – podkreślał – jeden z pierwszych przykładów nieporozumienia i rozbratu między królem a poddanymi: przykładów, które później powtarzały się coraz częściej i doprowadziły królestwo do bezładu i bezrządu, a ostatecznie i do zupełnego upadku”³⁹. W ostatnim przypadku chwalił tych, którzy bronili królewskiego majestatu. O Janie Tarnowskim – senatorze i doradcy Zygmunta I – pisał: „Wierny niewzruszenie swemu panu, stawał statecznie i stanowczo przy tronie, nawet wtedy, gdy szlachta występowała

spełniła ofiarę z prostotą, po krótkim oporze zgodziwszy się na oddanie ręki Jagielle”; *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 55.

³⁶ A.F. Grabski, *Mysł historyczna...*, s. 404–406.

³⁷ *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 79.

³⁸ Tamże, s. 87.

³⁹ Tamże, s. 103. Pomijał przy tym całkowicie osobę Bony, ogólnikowo tylko informując: „Tłumy szlachty, zamiast iść na wojnę, stanęły wówczas obozem pod Lwowem i zaczęły wytaczać rozmaite zażalenia i skargi na króla, jak i na jego doradców, domagając się nowych ulg i swobód”; tamże, s. 102–103.

przeciw monarsze z wyrzutami i urazami⁴⁰. Ale u Zygmunta Augusta, któremu przyszło rządzić w czasach narastających sporów religijnych, doceniał monarszą łagodność, niewykluczającą bynajmniej stanowczości wobec poddanych⁴¹.

Niemcewicz, który ze sceptycyzmem spoglądał na słabnącą pozycję polskich monarchów w XV–XVI w., w żadnym razie nie uważał, aby państwo polskie weszło wówczas w okres upadku. Zwracając uwagę na zagrożenia zewnętrzne, narastanie czynników rozprężenia, wskazywał na sukcesy polityczne i militarne odnoszone dzięki plejadzie wybitnych wodzów, chwalił tolerancję religijną, rozwój gospodarczy i kulturalny kraju⁴². Ten optymizm, wyróżniający wierszowaną część dziełka, widoczny był także w komentarzach Czermaka, który raczej w jasnych barwach kreślił „portrety” władców z dynastii jagiellońskiej.

U Władysława Jagiełły krakowski historyk kładł nacisk na zwycięstwo pod Grunwaldem. „Nigdy przedtem ani potem – oceniał – nie ponieśli Krzyżacy tak straszego ciosu”⁴³. Zawisza Czarny dostarczał czytelnikom lwowskiej edycji przykładu nieustraszonej odwagi⁴⁴. Podobnie obrońca wiary – Władysław Warneńczyk⁴⁵. Polska za panowania Kazimierza Jagiellończyka – twierdził krakowianin – „rozszerzyła znacznie swe granice i doszła do niebywałej potęgi”⁴⁶. Stało się to – wyjaśniał – dzięki wygranej wojnie trzynastoletniej. Rozwijała się oświata i nauka (Kopernik). Rosło znaczenie dynastii jagiellońskiej w Europie Środkowej. W przypadku Jana Olbrachta – adekwatnie do treści utworu Niemcewicza – krakowianin skupił się na fatalnej wyprawie bukowińskiej. Chwalił króla, że „powziął skryty zamiar [...] podkopania potęgi muzułmańskiej przez walną wyprawę w głąb Turcji”⁴⁷, przybliżając tło i okoliczności zdrady hospodara mołdawskiego, Stefana Wielkiego. Nadmieniał, że skutkiem klęski Olbrachta był wzrost zagrożenia dla południowo-wschodnich ziem kraju. Krakowski historyk chwalił reformy wewnętrzne Zygmunta Starego, wskazywał na połowiczność królewskich usiłowań.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Pisał, że ostatni z Jagiellonów potrafił „sobie doskonale radzić ze wszystkimi i tak się z każdym obchodzić, że żadnego nie uraził: owszem dbały o swobodę sumienia i wolność osobistą wszystkich podwładnych zarówno, prowadził łagodnym, ale stanowczym postępowaniem poróżnionych do porozumienia i zgody”; tamże, s. 118. Największym sukcesem Zygmunta Augusta było w ocenie historyka doprowadzenie do zawarcia unii lubelskiej. Czermak kładł nacisk na różnice między Polakami i Litwinami, które królowi udało się po kilku latach przezwyciężyć. Korygował przy tym informację Niemcewicza, który mylnie umieścił Piotra Kmitę wśród osób obecnych przy zaprzysiężeniu unii; tamże, s. 119–120. Nadmieniał też o dziesięcioletniej wojnie Zygmunta Augusta o Inflanty.

⁴² A.F. Grabski, *Mysł historyczna...*, s. 404–407.

⁴³ *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 60.

⁴⁴ Tamże, s. 66.

⁴⁵ W związku z określeniem przez Niemcewicza bitwy pod Warną „bojem wiarołomnym”, Czermak podkreślał w tej sprawie pierwszoplanową rolę papieża, który miał przekonać Władysława do wznowienia wojny, zwalniając jednocześnie ze złożonej przysięgi. Historyk tłumaczył czytelnikom, że „dzielny król podjął wojnę w celu podniosłym, dla dobra chrześcijaństwa”; tamże, s. 73.

⁴⁶ Tamże, s. 78.

⁴⁷ Tamże, s. 83.

W polityce zagranicznej tego władcy za największy błąd uważał przyzwolenie na powstanie Prus Książęcych, akcentując fatalne skutki tej monarszej decyzji⁴⁸.

Jednocześnie Czermak podkreślał, że w dobie jagiellońskiej odnoszono niemałe sukcesy w walkach z sąsiadami, głównie dzięki znakomitym wodzom, którzy pozostawali – obok władców – centralnymi postaciami. Konstantemu Ostrogskiemu – informował historyk – tylko raz zdarzyło się ująć z pola bitwy przed nieprzyjacielem. Przekonywał, że ten uciekinier z niewoli moskiewskiej, obdarzony po powrocie do kraju hetmaństwem, nie zawiódł pokładanych nadziei, odnosząc świetne zwycięstwo pod Orszą⁴⁹. Jeszcze większym wodzem miał być Jan Tarnowski, o którym krakowianin pisał: „Brał udział we wszystkich prawie wojnach polskich z pierwszej połowy XVI wieku i we wszystkich prawie się odznaczył, w niektórych był głównym sprawcą zwycięstwa i chluby polskiego oręża”⁵⁰. Na uznanie zasługiwało, że w swej ofiarności dla ojczyzny pokrywał nawet koszty niektórych wypraw z własnej kieszeni⁵¹. Odstrasżająco miał natomiast działać *casus* zdrajcy Michała Glińskiego, który – pisał Czermak – „Z natury dumny, chciwy rozgłosu i znaczenia, popadł w niełaskę Zygmunta Starego, co wystarczyło, aby w dumnym człowieku, zaślepionym zawiścią, rozbudzić żądzę zemsty. Postanowił podnieść bunt przeciw królowi, i aby sobie zadanie ułatwić, udał się z prośbą o pomoc do wroga Polaków, cara Wasyla”⁵².

W sumie Czermak usiłował przekonać czytelników *Śpiewów*, że choć Jagiellonowie nie byli wolni od błędów w polityce zagranicznej i wewnętrznej, przez co osłabiali podstawy swej władzy, państwo polskie funkcjonowało nadal sprawnie. Działo się tak dzięki utrzymującej się, jakkolwiek nadwyrężonej, powadze królewskiego majestatu, mądrym doradcom i znakomitym wodzom, dającym skuteczny odpór wrogom. Okresowo rósł też prestiż Jagiellonów na arenie międzynarodowej.

Niemcewiczowski obraz dziejów Polski doby elekcyjnej nabierał już zdecydowanie ciemnych kolorów z uwagi na słabnącą władzę centralną, rosnącą prywatę magnatów, potężniejącą anarchię szlachty, narastającą nietolerancję religijną i niesprawiedliwość społeczną, przy coraz częstszym ingerowaniu państw ościennych w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej⁵³. Dobre rządy Stefana Batorego czy Władysława IV⁵⁴ nie zdołały bowiem zatrzymać procesów wiodących kraj

⁴⁸ Pisał: „Słusznie powiada Niemcewicz, że »miłość krwi powinowatej« wyszła na szkodę Polsce [...] z niezawisłych Prus książęcych wyrosło z czasem owo potężne królestwo pruskie, które za Stanisława Augusta wspólnie z Austrią i Rosją dokonało rozbioru naszej ojczyzny”; tamże, s. 102.

⁴⁹ Tamże, s. 108–109.

⁵⁰ Tamże, s. 113.

⁵¹ Tamże, s. 114. Czermak nadmienił o łagodności Tarnowskiego wobec włościan.

⁵² Tamże, s. 94.

⁵³ J. Maternicki, W. Górczyński, *Po upadku państwa...*, s. 275–279; A.F. Grabski, *Mysł historyczna...*, s. 407–412.

⁵⁴ Rządy Władysława IV Niemcewicz ocenił następująco: „cokolwiek było w panowaniu tem świetnego, było dziełem króla; cokolwiek niepomyślnem, winą zepsutego rządu i zaślepionej w nadzyciach szlachty”; *Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela...*, s. 566.

do upadku. Niemcewicz zajmując się naukowo epoką Zygmunta III, miał o tym władcy jak najgorsze zdanie⁵⁵, a dramatyczne wypadki z okresu Jana Kazimierza⁵⁶ zdawały się potwierdzać smutne przewidywania co do przyszłości ojczyzny. Z kolei o Janie III Sobieskim autor *Śpiewów* napisał: „wiele uczynił dla sławy narodu, nic dla pożytku”⁵⁷. Słowem uważał, że zwycięstwo pod Wiedniem nie przełożyło się na wzmocnienie królewskiej władzy w kraju.

Gdy o pierwszym z elekcyjnych władców Niemcewicz pisał: „Nie posiadał Henryk żadnych świetnych przymiotów, które by go sercom Polaków zalecać miały”⁵⁸, Czermak pobyt Walejusza w kraju skwitował jeszcze mocniej: „więcej zraził do siebie, niż przyciągnął serca podanych”⁵⁹. Z gruntu inaczej obaj oceniali następcę, Stefana Batorego. Niemcewicz widział w nim jednego z najwybitniejszych polskich monarchów⁶⁰. Krakowianin postrzegał go podobnie, zauważając: „pokochał serdecznie Polskę i królował jej prawdziwie po ojcowsku jako surowy i stanowczy, ale zarazem gorliwy i troskliwy opiekun i kierownik poddanych. Był równie zdolnym i sprawnym rządcą królestwa, jak doskonałym rycerzem i wodzem”⁶¹. Podawał, że Batory: odważny i utalentowany, przedsięwziął „trzy wielkie wyprawy na Moskwę”, rządził w sposób zdecydowany, troszczył się o wewnętrzne wzmocnienie państwa (reforma sądownictwa, utworzenie Akademii Wileńskiej). Wielkość króla polegała i na tym, że poznał się na talencie Jana Zamoyskiego⁶², obdarzając go najwyższymi godnościami⁶³.

⁵⁵ Pisał: „Charakter monarchy tego był niepojętym składem uporu i słabości: odpychał on wszystkie szczęśliwe i pomyślne zdarzenia, porywał się niebacznie na trudne przedsięwzięcia; nie z tą tęgością i pośpiechem, które przeciwności zmagają, lecz z tą gnuśną opieszałością, która przynosi pewny upadek i straty. Umysł jego z natury nieufny i błahy, chronił się rad i towarzystwa ludzi wyższych rozumem i światłem”; tamże, s. 325. Szerzej zob. M. Królikowska, *Szkola naruszewiczowska i jej miejsce w historiografii polskiej XIX wieku*, Warszawa 1989.

⁵⁶ Jana Kazimierza Niemcewicz nazwał władcą niefortunnym, a o 20 latach jego rządów pisał: „długie walki sprzysiężonych na zgubę naszą sąsiadów, rozwiązość w obradach, w wojsku duch buntowniczy, po tylu doznanych nieszczęściach ślepa ufnosć, niepojęta obojętność na klęski wiszące, strata na koniec szkodliwej Polsce, lecz jemu lubej małżonki, zniechęciły go z panowaniem i światem”; *Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela...*, s. 386.

⁵⁷ Tamże, s. 436.

⁵⁸ Tamże, s. 251.

⁵⁹ *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 125. Z konkretów Czermak wymieniał hulaszczy styl bycia Henryka Walezego.

⁶⁰ Autor *Śpiewów* pisał: „Mąż nieodżałowany i jeden z największych królów, którzy Polską władali. Dowiódł on w krótkim panowaniu swoim, że choć z zepsutym już rządem, przecież król odważny, mądry i stały, mógł dzielnie wieść Polaków do pomyślności i sławy”; *Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela...*, s. 266.

⁶¹ *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 131.

⁶² Niemcewicz ocenił Zamoyskiego następująco: „Jakoż rzadki z wodzów, równie był wielkim w boju, gorliwym w obywatelstwie, przykładnym w życiu domowym”; *Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela...*, s. 287.

⁶³ *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 136–137.

Czermak miał dla kanclerza i hetmana jeszcze więcej uznania: zarówno dla jego młodzieńczych zdolności⁶⁴, rycerskiego rzemiosła, sposobu wykonywania kanclerskich obowiązków, wreszcie zarządu własnymi dobrami (przebudowa zamojskiego zamku i założenie akademii). W zakończeniu oceniał: „Mówili o nim współcześnie, że przymioty jego »byłyby dla wyposażenia kilku ludzi wystarczyły«, a historia ozdobiła go mianem »wielkiego kanclerza«”⁶⁵.

Ważną cezurą w narodowych dziejach było panowanie Zygmunta III, które – wyjaśniał Czermak – przypadło na trudne czasy zmagania z nieprzyjaciółmi Rzeczypospolitej. I chociaż Polacy wychodzili ze starc z wrogami najczęściej zwycięsko, krakowski historyk podkreślał, że „Polska nie wyniosła z nich korzyści, które by wynagradzały poniesione trudy i koszta”⁶⁶. Podnosił też sprawę utraczonego – przez upór Zygmunta – tronu moskiewskiego⁶⁷. Więcej uwagi poświęcił sprawom wewnętrznym i rokoszowi Zebrzydowskiego⁶⁸. Oceniał, że choć król pokonał rokoszan pod Guzowem, sytuacja wewnętrzna się pogarszała. „Od czasów Zygmunta – uogólniał – wzrasta w Polsce coraz bardziej rozbrat między królem a szlachtą, i rośnie też wewnętrzny bezład i bezrząd, mimo że nie brakło ludzi, co przestrzegali rodaków przed smutnymi następstwami niezgody i starali się naprowadzić ich na drogę rozwoju i poprawy”⁶⁹.

Obrońca państwa i bitewne sukcesy były możliwe w XVII w. dzięki znakomitym wodzom, których odwagę i wierność ojczyźnie najmocniej eksponowano w komentarzach z końca XIX w.⁷⁰ W przypadku Żółkiewskiego⁷¹ była mowa o bitwie pod Kłuszynem, która otworzyła mu bramy Moskwy, oraz wjeździe do Warszawy z jeńcami: Wasylem Szujskim i jego braćmi. Jednak najwięcej miejsca zajął opis bitwy pod Cecorą, kiedy kilkutyśięczne wojsko polskie przeciwstawiało

⁶⁴ Mowa była o uhonorowaniu Zamojskiego w czasie studiów w Padwie godnością rektora.

⁶⁵ *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 139.

⁶⁶ Tamże, s. 144.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ O wojewodzie krakowskim pisał, że „posłał królowi długi spis zażaleń, między którymi było wiele niesłusznych, i w sposób zuchwały domagał się spełnienia licznych żądań, także w części zbyt wygórowanych i nieumiarkowanych”; tamże.

⁶⁹ Tamże, s. 145. Czermak wymieniał Piotra Skargę, który krytykując w *Kazaniach sejmowych* możnych, szlachtę i króla, nauczał jak „ochronić ojczyznę od grożącej jej zguby”; tamże. Wymieniał też kanclerza wielkiego litewskiego Lwa Sapiechę, który brał udział w wojnach przeciwko Szwedom, ale „zasłużył się najwięcej jako biegły prawnik ponownym pomnożeniem wydaniem Statutu litewskiego (w r. 1588)”; tamże.

⁷⁰ Żółkiewskiego i Chodkiewicza Czermak ocenił następująco: „Obaj dorównywali sobie, rzecz można, nawzajem zdolnościami i zasługami – po Zamojskim najlepsi z pewnością wodzowie polscy za Zygmunta III”; tamże, s. 157.

⁷¹ Żółkiewskiego oceniał następująco: „Człowiek nieskazitelnego charakteru, oddany całą duszą sprawie narodowej, niewzruszony w wierności dla króla, gorąco zamiłowany w swoim zawodzie, sumienny i ścisły w pełnieniu obowiązków [...] wzór prawego obywatela i rycerza bez zmayı”; tamże, s. 150.

się kilkudziesięcioletniej armii tureckiej, a sam Żółkiewski „dokazywał cudów waleczności”⁷². Zarządziwszy odwrót w stronę Dniestru – pisał Czermak – „cały tydzień prowadził pochód wśród ustawicznej walki i licznych innych trudności”⁷³. Dodawał, że w sytuacji paniki, która wybuchła w polskim obozie 6 października 1620 r., hetman „przebił swego konia na znak, że uciekać nie myśli”⁷⁴. Krakowianin oceniał: „Zginął spokojny, bo śmierci patrzył w oczy z czystym sumieniem i był na nią przygotowany”⁷⁵. Całość wieńczyły słowa o prawości Żółkiewskiego, który ponad wszystko ukochał ojczyznę.

W przypadku Jana Karola Chodkiewicza⁷⁶ przywołane zostały jego zasługi w Inflantach, włącznie z bitwą pod Kircholmem, w której Szwedzi „ponieśli sromotną klęskę”. Poprawiając nieścisłości Niemcewicza, Czermak informował też o morskim zwycięstwie nad szwedzką flotą pod Parnawą (1608)⁷⁷. Zwracał uwagę na wytrwałość hetmana pod Moskwą, gdzie ruszył z odsieczą, ale z niespornym i nieopłaconym wojskiem, a mimo to wytrwał pod murami kilka miesięcy. Wreszcie przywołał naczelne dowództwo Chodkiewicza pod Cecorą, po śmierci Żółkiewskiego, gdy chory, stojąc na czele 60 tys. wojska, przez ponad dwa tygodnie stawiał opór 200 tys. Turków. Całość dokonań wieńczyła ocena: „Prawdziwy rycerz i wódz, do ostatniej chwili życia pełnił swoje obowiązki; nie wypuścił buławy hetmańskiej z dłoni, póki mu ręce nie skostniały...”⁷⁸.

Jeśli chodzi o panowanie dwóch ostatnich Wazów, w przypadku Władysława IV Czermak podkreślał pomyślny początek jego rządów w wojnie z Moskwą, zakończony układem polanowskim w 1634 r., okupionym przez cara odstąpieniem Polsce ziem siewierskiej, czernichowskiej i smoleńskiej oraz rezygnacją z praw do Inflant, Estonii i Kurlandii. Przez kilkanaście lat – zwracał uwagę historyk – także Turcy i Tatarzy, głównie dzięki sukcesom Koniecpolskiego, powstrzymywali się od napaści na ziemie polskie. Krakowianin zgodził się z oceną Niemcewicza, który uroczystości weselne Władysława IV z Marią Ludwiką Gonzagą (1646) uznał za ostatnie chwile radości poddanych i świetności państwa polskiego. Dwa lata później, po śmierci Władysława – oceniał – „liczy się najsmutniejszy okres w dziejach Polski: okres upadku potęgi Rzeczypospolitej i wzmaganie się wewnętrznego bezładu, jako też wzrostu przemocy państw sąsiednich, które w następnym wieku skorzystały z bezsilności naszej ojczyzny, aby ją opanować i między siebie rozebrać”⁷⁹.

⁷² Tamże, s. 151.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże, s. 152.

⁷⁶ Krakowski uczyony podkreślał rolę zagranicznej edukacji, gdy przyszły hetman „korzystał z doświadczeń i wskazówek znakomitych cudzoziemskich wojowników”; tamże, s. 157.

⁷⁷ Pisał, że było to: „jedynie prawie, o jakim słyhać w naszej historii, bo Polacy wojowali zazwyczaj tylko na lądzie”; tamże, s. 158.

⁷⁸ Tamże, s. 159.

⁷⁹ Tamże, s. 164.

Zgoła odmienne rysowało się w lwowskiej edycji *Śpiewów* panowanie Jana Kazimierza. Dwadzieścia lat jego rządów wypełnionych było nieustannymi zmaganiem z wrogami zewnętrznymi i wewnętrznymi. „Zdarzały się tak ciężkie chwile – pisał Czermak – iż można było stracić nadzieję, aby biedna Polska zdołała wytrzymać ciągle nawały nieszczęść, szarpana przez czterech naraz nieprzyjaciół, podupadła na siłach, zubożała i wycieńczona wskutek bezlitosnych zdzierstw i rabunków, spełnianych przez nieproszonych gości”⁸⁰. Krakowski uczony nadmieniał o buncie Chmielnickiego, który wybuchł jeszcze za życia Władysława IV. W kilku zdaniach opisał rozwój sytuacji do chwili poddania się Kozaków Moskwie. Unikał w tym miejscu ocen, ograniczając się do zasygnalizowania podstawowych faktów o zmaganiach z buntownikami. Przy okazji „śpiewu” o młodym Stefanie Potockim, który zginął pod Żółtymi Wodami⁸¹, odniósł się do bezpośredniej przyczyny buntu kozackiego, tj. zachowania podstarościego Czaplińskiego, który Chmielnickiego „bezkarne krzywdził i obdzierał”⁸². Zwracał też uwagę na krnąbrność Kozaków, ich niechęć do dalszego znoszenia sytuacji, w jakiej tkwili jako poddani króla polskiego.

W zmaganiach ze Szwedami w latach 1655–1660 Czermak podnosił zasługi nie tyle monarchy – choć nie odmawiał Janowi Kazimierzowi odwagi – co Stefana Czarnieckiego⁸³ i Jerzego Lubomirskiego⁸⁴, a w zmaganiach z Moskwą hetmana wielkiego koronnego Stanisława Potockiego. Palmę pierwszeństwa wśród siedemnastowiecznych wodzów dzierżył pierwszy z wymienionych. Czermak nazwał go jednym z najlepszych i najodważniejszych synów ojczyzny, który był „zawsze waleczny, gotów do ofiary z krwi i życia dla sprawy publicznej – i prawie zawsze zwycięski”⁸⁵. Usprawiedliwiał dostanie się Czarnieckiego do niewoli pod Żółtymi Wodami ogromną przewagą wroga. Zestawiał ów fakt z innymi, dowodzącymi niezwyklego hartu ducha bohatera. Pisał o oblężeniu przez wodza Monasterzysk w 1653 r., gdy „kula rozdarła mu policzek i wyrwała część podniebienia. Czarnieckiego – podkreślał – nie zmartwiło jednak tyle to osobiste nieszczęście,

⁸⁰ Tamże, s. 161.

⁸¹ Czermak informował, że pod Żółtymi Wodami w 6-tysięcznym oddziale dowodzonym przez młodego Potockiego było 1,5 tys. Polaków oraz Kozacy rejestrowi i ruska dragonia, i dalej że „Polacy, zdradzeni i opuszczeni już poprzednio przez Kozaków rejestrowych, a więc ze zmniejszonymi znacznie siłami opierali się przez kilka dni mężnie kilkadziesiąt razy liczniejszemu nieprzyjacielowi, ale ostatecznie, dnia 15 maja 1648 roku, musieli ulec potężnej przemocy; reszta (a z nią i Stefan Czarniecki) dostała się do niewoli”; tamże, s. 177.

⁸² Tamże.

⁸³ Pisał, że przeprowadził się Czarniecki „w pogoni za nieprzyjacielem nawet przez cieśniny morskie”; tamże, s. 170.

⁸⁴ Lubomirski, poza udziałem z sukcesami w wyprawie cudnowskiej, odznaczył się tym, że „wypędził napastnika Rakoczego, a potem kierował obleganiem zajętych przez Szwedów miast pruskich. W przeciągu dwóch lat udało mu się oczyścić Prusy z nieprzyjaciela”; tamże, s. 171.

⁸⁵ Tamże, s. 183.

ile wiadomość, że z powodu jego nieobecności miasto nie zostało zdobyte⁸⁶. Rok później, w wojnie z Moskwą – dodawał – podczas oblężenia Buszy został postrzelony w nogę, ale „podwoił natarczywość ataku i zdobył wały, bronione z niebывалым męstwem i uporem⁸⁷. Apoteoza dokonań wodza wybrzmiała jednak najmocniej w opisie wypadków z lat 1655–1660. „Można śmiało powiedzieć – oceniał Czermak – że większa część powodzeń oręża polskiego w ciągu tej wojny była zasługą Czarnieckiego. Nie było prawie pola bitwy, którego by nie widział ten nieustraszony człowiek, nie było nieprzyjaciela, z którym by się nie zmierzył. Zнали go Kozacy, Szwedzi, Niemcy, Węgrzy, Moskale, Tatarzy i nawet na obcej, duńskiej ziemi, nad brzegami dalekiego morza północnego, dokonywał cudów waleczności⁸⁸. Krakowski uczyony obdarzył Czarnieckiego mianem *bicza Bożego*, nieustannie wiszącego nad Szwedami⁸⁹. Rozwinął wątek pomocy udzielonej przez wodza królowi duńskiemu. O ile jednak w swej młodzieńczej rozprawie, napisanej pod okiem Liskego, pokazywał wojskowe wsparcie Danii jako działanie w ramach szerokiej międzynarodowej koalicji⁹⁰, w lwowskiej edycji *Śpiewów* czynił z polskiego dowódcy w zasadzie jedyne go wybawiciela Duńczyków⁹¹. Wspominał także o starciach z Kozakami oraz oblężeniu miasta Stawiszcz, które Czarniecki zdobył w 1664 r. Całość wieńczyło stwierdzenie, że otrzymana miesiąc przed śmiercią buława należała się wielkiemu wodzowi znacznie „wcześniej i przed wieloma innymi⁹². Ale Czermak nie był tu specjalnie oryginalny, także Niemcewicz widział bowiem w losach Czarnieckiego jeden z najwspanialszych wzorców wychowawczych⁹³.

Również decyzję Jana Kazimierza o abdykacji krakowski badacz wyjaśniał podobnie jak Niemcewicz, tj. znuzeniem i osłabieniem sił władcy. Podnosił

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże, s. 184.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Czermak wyjaśniał: „Przebiegał ziemie polskie od końca do końca szybkimi, śmiałymi ruchami, niezrażony żadną przeszkodą; gdy przecinała drogę głęboka rzeka, nawet w porze zimowej rzucał się z wojskiem swoim w nurty i wplaw wodę przebywał, zawsze sam przodując i zachęcając swoim przykładem”; tamże. Podawał też konkretne przykłady przeprawy przez Pilicę, Wisłę pod Płockiem oraz bezpieczne eskortowanie króla w sytuacji zalania kraju wrogimi wojskami.

⁹⁰ M. Hoszowska, *Dawna Rzeczpospolita...*, s. 160–162.

⁹¹ Pisał: „Odebrał wkrótce znaczną część ziemi duńskiej zaborcom: zdobył twierdzę Koldyngę, przeprowadził się na wyspę Alsen i oczyścił ją także z nieprzyjaciół; oddziały jego wojska uwijały się nawet na statkach i łodziach po morzu i czyniły szkody okrętom szwedzkim”; *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 185.

⁹² Tamże.

⁹³ Niemcewicz oceniał: „Czarniecki jest jednym z wojowników naszych, którego życie i czyny młode polskie rycerstwo pilnie czytać i rozważać powinno. Znajdzie w nim męża, który nieurodzony w dostatkach, odwagą i zasługą wznosił się do najpierwszych rzeczypospolitej dostojeństw [...]. Równie cnotliwy obywatel, jak dzielny żołnierz, nie znał on co to jest oddzielać te dwa stany, oddzielać sprawę ojczyzny od sprawy wojska”; *Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela...*, s. 413.

przy tym królewską przenikliwość, gdy monarcha „przestrzegał przed niezgodą i przepowiadał, że Polska, pogrążona w bezładzie i bezrządzie, może się stać łatwo ofiarą przemocy i łupem sąsiadów”⁹⁴.

Michał Korybut Wiśniowiecki został potraktowany krótko i oceniony surowo jako władca, który „nie miał w ogóle zdolności na kierownika i rządcę państwa, a już całkiem nie dorastał do zadania rządów w nader trudnych warunkach owego czasu. W ciągu krótkiego, bo zaledwie czteroletniego panowania doczekał się tego – uogólniał Czermak – że część możnowładców i szlachty zaczęła knuć tajne spiski celem zrzucenia go z tronu, i że musiał po bardzo niepomysłnej wojnie z Turkami podpisać najhaniebniejszy pokój, jaki kiedykolwiek Rzeczpospolita zawarła z Portą otomańską”⁹⁵.

O Janie III Sobieskim krakowianin pisał, że wywalczył sobie koronę zwycięstwami nad Tatarami i Turkami, szczególnie wiktoria chocimską. Oceniał, że „większą część 22-letnich rządów strawił na uciążliwej, pełnej trudów i poświęcenia walce z pogaństwem i stał się jego postrachem, nazywany przez mahometan »lwem Lechistanu«”⁹⁶. W kilku zdaniach opisywał odsiecz wiedeńską, gdy polski król wzywany przez cesarza i papieża, by „»ratował Wiedeń i chrześcijaństwo«, we współdziałaniu z wojskami niemieckimi spadł z rycerstwem swoim [...] jak piorun, na obóz turecki. Całodzienna niezmiernie zacięta walka skończyła się niebywałym triumfem oręża polskiego”⁹⁷. Czermak zwracał przy tym uwagę na cesarską niewdzięczność: „Cesarz obiecał mu [Sobieskiemu – M.H.] się wywdzięczyci wzajemną pomocą w przyszłych jego wojnach z Turcją, ale przyrzeczenia tego nie dotrzymał [...] w ciągu ostatnich kilkunastu lat rządów ponawiał Jan III prawie co roku wyprawy na Tatarów, to na Turków, ale zostawiony samemu sobie, z wojskiem nielicznym i źle zaopatrzonym z powodu ubóstwa Rzeczypospolitej, a raczej skąpstwa szlachty, nie miał już tego szczęścia w walce, co dawniej”⁹⁸. Krakowski historyk powracał do ostatniej kwestii, tj. zaniku ducha ofiarności w masach szlacheckich, aby podkreślić, że zgorzknienie władcy w ostatnich latach panowania wynikało z wielu problemów w polityce wewnętrznej i niemożności zapanowania nad narodem: „coraz bardziej skłonny do samowoli”⁹⁹.

⁹⁴ *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. 171.

⁹⁵ Tamże, s. 189–190. Mowa o traktacie buczackim z 1672 r., w wyniku którego Polska nie tylko straciła Podole z Kamieńcem na rzecz Turcji, Ukrainę na rzecz tureckiego lennika Doroszenki, ale i zobowiązała się do płacenia „sułtanowi rocznego haraczu, jakby jakieś podrzędne państwo, podwładne muzułmanom państewko”; tamże, s. 190.

⁹⁶ Tamże, s. 195.

⁹⁷ Tamże, s. 196.

⁹⁸ Tamże. Przywoływał na dowód wyprawę mołdawską z 1686 r., która „skończyła się nawet bardzo niepomysłnie; król musiał zawrócić do domu, nic nie sprawiwszy, a wojska jego w pochodzie przez płonące stopy ucierpiały strasznie od piekielnego gorąca, głodu, utrudzenia i od nieustannych podjazdów nieprzyjacielskich”; tamże.

⁹⁹ Tamże.

Widać, że w komentarzach do wypadków dziejowych doby elekcyjnej Czermak nadal podążał w kierunku wytyczonym przez niemcewiczowski pierwowzór. Słabnącej coraz bardziej w XVII w. władzy monarszej oraz rosnącej anarchii przeciwstawiał osobistą odwagę i ofiarność utalentowanych dowódców, postrzeganych jako najlepsi synowie ojczyzny.

W kręgu popularnej biografii Niemcewicza

Życiorys Niemcewicza Czermak podzielił na cztery części. Losy bohatera prezentował na tle wypadków dziejowych schyłku XVIII i pierwszej połowy XIX w.: głównie polskich, a poniekąd także amerykańskich i francuskich. W części pierwszej uwaga piszącego była skoncentrowana na wydarzeniach z okresu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Głównym oskarżonym pozostawała Rosja, która – jak oceniał autor – „dążyła od początku do zaboru na własną rękę albo do rozbioru Rzeczypospolitej na spółkę z innymi mocarstwami: ku temu celowi zmierzały wszystkie jej zabiegi, podstępny i gwałty”¹⁰⁰. W okresie stanisławowskim Czermak ukazywał dążenia patriotów do wyzwolenia się spod uciążliwej rosyjskiej kurateli oraz przebudowy pogrążonego w bezładzie królestwa. Podkreślał, że paradoksalnie powstanie za zgodą Rosji Rady Nieustającej i przede wszystkim Komisji Edukacji Narodowej okazało się korzystne dla społeczeństwa i przyniosło, dzięki trosce o rozwój przemysłu i handlu, wzrost dobrobytu oraz rozwój i upowszechnienie oświaty¹⁰¹. Wykorzystanie zaangażowania Rosji w wojnę z Turcją i zawarcie przymierza z Prusami pozwoliły z kolei na zrzucenie rosyjskiej gwarancji i uchwalenie Konstytucji 3 maja, w której dostrzeżono mieszczan i chłopów.

Na takim tle pojawiał się Niemcewicz jako utalentowany poetycko uczeń Szkoły Rycerskiej, w której zmierzano do wychowywania „dzielnych, pożytecznych obywateli kraju”¹⁰², adiutant ks. Adama Kazimierza Czartoryskiego, wreszcie poseł inflancki i żarliwy zwolennik reform, powiernik króla i uczestnik potajemnych narad nad ustawą zasadniczą, współredaktor dziennika oraz twórca nośnych propagandowo komedii i dramatów z okresu Sejmu Wielkiego. Czermak wyodrębnił w życiu Niemcewicza dwa okresy, o których pisał: „Szczęśliwy, że wszystko to przeżył i odczuł, tem nieszczęśliwszym był potem, gdy musiał patrzeć, jak to wszystko rozbijało się, upadało i szło w niwecz...”¹⁰³.

Jeśli chodzi o osobę króla, krakowski uczonek prezentował go z jednej strony jako człowieka chwiejnego, protegowanego carycy, z drugiej „pełnego dobrej wiary

¹⁰⁰ Tamże, s. X.

¹⁰¹ Tamże, s. XI.

¹⁰² Tamże, s. XII.

¹⁰³ Tamże, s. XVII.

monarchę”, który troszczył się o Szkołę Rycerską¹⁰⁴, poparł Stronnictwo Patriotyczne, przygotował konstytucję, aby ostatecznie nie stanąć na wysokości zadania, zawieść siebie i naród, ulegając rosyjskiemu szantażowi. Czermak sugerował, że istniały szanse na powodzenie w wojnie z Rosją¹⁰⁵. Nie informował o dalszych losach władcy, rozwijając wątek emigrantów-patriotów, wśród których znalazł się i Niemcewicz. Ci – pisał – „na pierwsze wezwanie Kościuszki – stanęli do powstania, określonego ostatnim porywem nieszczęśliwego narodu”¹⁰⁶. Uwypuklał ultrapatriotyczną postawę Niemcewicza, zaliczonego do „najgorętszych przyjaciół wolności”, i przywoływał jego „Biblię Targowicką” jako wyraz pogardy dla zdrajców ojczyzny¹⁰⁷. Cytował wspomnienia poety o bitwie pod Maciejowicami¹⁰⁸ oraz dwuletnim pobycie w petersburskiej twierdzy i śledztwie, w którym nikogo nie wydał, broniąc narodowego honoru. Nadmieniał o cenie, jaką zapłacił za całkowitą izolację, tj. chorobie nerwowej. Informował o wyjeździe Niemcewicza – na prośbę Kościuszki – do Ameryki¹⁰⁹, następnie o poróżnieniu się z naczelnikiem oraz małżeństwie z Amerykanką¹¹⁰. Dziesięcioletni okres pobytu na emigracji Czermak ocenił jako czas gojenia podwójnych ran w życiu bohatera: osobistych i narodowych. Pisał: „Bawił na obcej ziemi: bo wobec tego, co on sam i rozszarpana na trzy części Polska w ostatnich latach przeżyła, ogarnęło go zrazu takie zwątpienie i przygnębienie, iż nie widział dla ojczyzny ratunku, chyba w jakimś cudzie, w zmiłowaniu Bożem. Był na widowni nieszczęść narodowych, powszechnej niedoli i ruiny, zdał mu się tak bolesnym, że uciekał za morze, aby nie ulec rozpacz. Tam powoli dochodził do zdrowia i równowagi, i nie przestawał śledzić pilnie biegu wypadków”¹¹¹.

¹⁰⁴ Pisał: „Król żywo zajmował się szkołą; przyjeżdżał stale na egzamina doroczne i sam przemawiał i rozdawał nagrody”; tamże, s. XII.

¹⁰⁵ Stwierdzał: „i kto wie, jakby się była skończyła ta wojna, gdyby król w stanowczej chwili nie odstąpił był od narodowej sprawy. Stanisław August zwątpił przedwczesnie o powodzeniu zbrojnej rozprawy z Rosją”; tamże, s. XVII.

¹⁰⁶ Tamże, s. XVIII.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Czermak przywoływał m.in. takie słowa Niemcewicza: „Boga atoli biorę na świadectwo, że widząc lejącą się krew moją, pierwszym uczuciem mojem był nie ból rany, lecz jakaś pycha, żem się nią zbroczył w obronie lubej ojczyzny mojej”; tamże, k. XIX. Romantyczny obraz wojny przełamywała fraza o polu bitewnym pod Maciejowicami: „Widok tego pobojożywa – stwierdzał Czermak – zaslanego całkiem odartymi do naga trupami, pozostawił w jego pamięci okropne, niezatarte wrażenie”; tamże.

¹⁰⁹ Podkreślał entuzjazm, z jakim witano obu w krajach skandynawskich i Anglii, gdzie traktowano ich jak bohaterów.

¹¹⁰ Czermak pisząc dla fundacji obliczonej na chłopskiego czytelnika, informował, że w intercyzie Niemcewicz rzekł się wszelkich praw do pokaźnego majątku żony: „aby w ten szlachetny sposób okazać, że szedł jedynie za głosem serca, a nie powodował się żadnym interesem”; *Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza...*, s. XXIV. Rozwijał też wątek skromnego życia Niemcewicza przed ślubem oraz jego pracy na roli po zawarciu małżeństwa.

¹¹¹ Tamże, s. XXVI.

Odnosząc się do okresu napoleońskiego, Czermak podkreślał talent wojskowy oraz nienasyconą żądę władzy i sławy cesarza Francuzów, którego radośnie witano w Warszawie jako oswobodziciela ojczyzny. Przekonywał, że pokładane w nim nadzieje nigdy się nie ziściły, niemniej powstałe z woli Napoleona Księstwo Warszawskie: „za szczupłe i za słabe, aby się mogło ostać bez cudzej pomocy”, było jednak „pierwszą próbą” odbudowania Polski¹¹². Autor chwalił wysiłki mieszkańców Księstwa, którzy zdołali nie tylko dobrze zorganizować swą małą ojczyznę, ale i powiększyć jej obszar, dzięki sukcesom militarnym ks. Józefa Poniatowskiego. Odradzanie się „pół samoistnego państwa polskiego” miało – przekonywał Czermak – przyspieszyć wojnę z Rosją, car Aleksander bowiem „chciał widzieć całą Polskę w swojej mocy i tylko jako jej pan jedyny gotów był zapewnić zabranym krajom byt, oparty na narodowych podstawach”¹¹³. Po klęsce Napoleona w Rosji i pod Waterloo najwięcej do powiedzenia w sprawach Księstwa miał car Aleksander – tłumaczył autor.

Czermak cytował przemyslenia Niemcewicza dotyczące patriotyzmu, wyrażającego się w służbie własnemu narodowi bez względu na wiek i okoliczności¹¹⁴. Nadzieje, jakie wiązał on z Napoleonem kazały mu porzucić – już w podeszłym wieku – Amerykę. Krakowski uczony opisywał pokrótce aktywność polityczną Niemcewicza w Księstwie Warszawskim, podkreślając jego wiarę w cesarza Francuzów.

O samym Aleksandrze I krakowianin nie miał najlepszego zdania. Z jednej strony pisał, że car „utworzył prawie całkiem odrębne państwo”, z własnym rządem i wojskiem, a nawet obiecał przyłączyć doń Litwę, z drugiej wskazywał na osłabianie i podważanie tego, co sam uczynił. „Królestwo nie korzystało z warunków bytu, stworzonych przez Aleksandra I po kongresie wiedeńskim – oceniał – dłużej jak lat piętnaście (do r. 1830)”¹¹⁵. Jednocześnie omawiając stosunki wewnętrzne, historyk zwracał uwagę na społeczną rzutkość i zaangażowanie rodaków we wszystkie dziedziny życia. Podkreślał autorytet Niemcewicza, który „był od wszystkich szanowany, ceniony i kochany”¹¹⁶. Charakteryzował ogólnie twórczość literacką i naukową bohatera, wymieniając m.in. trzytomowe *Dzieje Zygmunta III*. Zwracał uwagę na żarty Niemcewicza z Moskali, na co skarżono się do Konstantego¹¹⁷.

¹¹² Tamże, s. XXVII.

¹¹³ Tamże, s. XXVIII.

¹¹⁴ Przywoływał słowa Niemcewicza: „Każdego obywatela pierwszą jest powinnością być pożytecznym społeczeństwu, w którym się urodził. Póki trwała Polska, starałem się powinności tej zadość uczynić; gdy rozszarpaną została i ja stałem się wygnańcem, mniej było ważnym, gdziekolwiek wólkł smutne me życie. Lecz dziś, gdy tak silnie zajaśniały nadzieje [...] zostawać odległym, obojętnym, gnuśnym, choć już w wieku podeszłym, jeżeli nie występkiem, szpetną byłoby zakałą”; tamże, s. XXX.

¹¹⁵ Tamże, s. XXXIII.

¹¹⁶ Tamże, s. XXXV.

¹¹⁷ Dodawał: „Konstantemu trudno jednak było mścić się na starcu, który zawsze z wdzięcznością wspominał jego ojca, cara Pawła, mieniając go swoim dobroczyńcą”; tamże, s. XXXVI.

O wybuch powstania listopadowego historyk oskarżał nienawidzącego Polaków cara Mikołaja I, za panowania którego – pisał – rósł ucisk narodowy, a tajne spi-ski były próbą stawiania mu oporu. Nie omawiał przebiegu irredenty, zamykając sprawę w jednym zdaniu¹¹⁸. Skupiał się natomiast na polistopadowych represjach oraz Wielkiej Emigracji, której Niemcewicz stał się częścią, wysłany w lipcu 1831 r. z misją do Londynu. Czermak obszerniej prezentował zasługi starca, który dwoił się i troił, aby poruszyć angielski rząd, parlamentarzystów i opinię publiczną¹¹⁹. Opisował też jego ostatnie lata życia w Paryżu, gdy „przemawiał na posiedzeniach Towarzystwa literackiego, założył i uposażył Wydział historyczny tego towarzystwa, przyczyniał się do wzbogacenia i uporządkowania Biblioteki polskiej itd. Nie ustawał w pracy do ostatniego prawie tchnienia – podkreślał – zbierał materiały do dziejów Polski, prowadził ciągle dziennik swego życia”¹²⁰. Nad Sekwaną dotarła do niego wieść o śmierci żony, do której nie powrócił – pisał Czermak – ze względu na obowiązki względem ojczyzny¹²¹. Historyk podkreślał pobożność poety, ze spokojem oczekującego śmierci.

W części czwartej biografii Niemcewicza krakowianin ukazywał twórczość poety na tle walki klasyków z romantykami. Wskazywał, że choć ten wyrósł ze wzorów klasycyzmu, sympatyzował w istocie z romantyzmem, zajmując wobec słynnego sporu stanowisko pojednawcze. W ocenie twórczości Niemcewicza historyk zachowywał krytycyzm. Pisał, że wielu poetów i pisarzy go przerastało, utwory nie były najwyższych lotów, często publikowane zbyt pośpiesznie i bez dostatecznej troski o formę. Zarzucał im rozwlekłość, sztuczność, powtarzalność pomysłów. Na plan pierwszy wysuwał patriotyzm Niemcewicza, łatwość wyczuwania i wzmacniania społecznych nastrojów oraz moralistykę¹²². Stwierdzał: „pióro jego służyło nie sztuce przede wszystkim, lecz ojczyźnie”¹²³. Wskazywał na dowolność w podejściu do przeszłości¹²⁴, kładąc to na karb słabego rozwoju

¹¹⁸ Pisał: „Wojna, rozpoczęta w listopadzie r. 1830, wiodła się naszym szczęśliwie, często nawet świetnie, po wiosnę roku następnego; potem szczęście nas opuściło – i w ciągu lata powstanie zostało zgniecione”; tamże, s. XXXVII.

¹¹⁹ Czermak informował m.in.: „Odbywał podróże po miastach Anglii, Szkocji i Irlandii, aby wzywać i nakłaniać do składek na rzecz młodzieży polskiej, tułającej się bez zajęcia. Zgromadził w istocie znaczne fundusze i czuwał, aby się dostawały w ręce prawdziwie potrzebujących”; tamże, s. XL.

¹²⁰ Tamże, s. XLI.

¹²¹ Dodawała też, że małżonkowie utrzymywali serdeczne stosunki korespondencyjne, a żona pamiętała o Niemcewicu w zapisie testamentowym; tamże, s. XLII.

¹²² Zauważał: „Na dnie wszystkich jego pism jest zawsze jedna i ta sama myśl przewodnia: aby ośmieszać i karcić, co złe i błędne a wrogie ojczyźnie, wskazywać i nauczać, jak to złe wykorzenieć, a podnieść i uświetnić to, co zacne, szlachetne i do poparcia sprawy narodowej przydatne”; tamże, s. XLIX.

¹²³ Tamże, s. XLVIII.

¹²⁴ O sztukach historycznych autora *Śpiewów* Czermak pisał: „Niemcewicz w ogóle mało się troszczył o zgodność z historią i nie tylko rysy charakterystyczne ludzi, ale i przebieg wypadków

wiedzy i warsztatu dziejopisarckiego. Odnosząc się do trzytomowych *Dziejów Zygmunta III* pióra Niemcewicza, podnosił walory literackie monografii, ale kwestionował jej naukową rzetelność. Informował, że autor „nie wahał się poprawiać i oglądać nawet ustępów, przytaczanych ze źródeł”, oceniając: „Pisząc powieści był za mało historykiem, pisząc dzieje zanadto powieściopisarzem”¹²⁵.

Przy tym Czermak jednoznacznie stwierdzał, że Niemcewicz zapewnił sobie trwałe miejsce w dziejach literatury polskiej wydaniem *Śpiewów historycznych*. Informował o ogromnej poczytności dziełka¹²⁶, które kształtowało wyobraźnię historyczną Polaków w XIX w., a pisane „ku pokrzepieniu serc”, przyczyniło się znakomicie „nie tylko do ożywienia uczuć patriotycznych w narodzie, ale i do rozpowszechnienia znajomości dziejów polskich i do rozbudzenia zamiłowania w nauce ojczystej historii”¹²⁷.

W popularnej biografii autora *Śpiewów* Czermak ukazywał Niemcewicza przede wszystkim jako ofiarnego patriotę. Reprezentanta pokolenia wychowanków KEN, zaangażowanych w naprawę ustroju Rzeczypospolitej – obrońcę Konstytucji 3 maja, powstańca kościuszkowskiego, który uwolniony z więzienia towarzyszył naczelnikowi w Ameryce, by ostatecznie porzucić wygodne życie i ponownie oddać się na usługi ojczyzny, dzieląc jej dole i niedole w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Krakowski historyk kreślił portret rodaka nieustającego w wysiłkach na rzecz sprawy polskiej, także po zdławieniu powstania listopadowego. Niemcewicz uosabiał patriotyzm aktywny, obejmujący nie tylko bezpośrednią walkę z wrogiem i znoszenie więziennych katuszy, ale w równej czy nawet większej mierze jego miłość ojczyzny wyrażała się w rozszerzaniu horyzontów myślowych, rozbudzaniu narodowych uczuć, kształtowaniu postaw rodaków poprzez twórczość literacką i naukową.

Ostatni z 33 Niemcewiczowskich „śpiewów” poświęcony był ks. Józefowi Poniatowskiemu. Czermak pisał o bohaterskim rycerzu – „o czci nieskazitelnej i nieustraszonemu męstwo” – zasługującym na pochówek na Wawelu. Stawiał księcia obok Tadeusza Kościuszki, podkreślając sukcesy w wojnie 1792 r. (Zieleńce, Dubienka) oraz w 1809 r.¹²⁸ Te ostatnie – podkreślał – nie byłyby możliwe bez

nazbyt dowolnie przeinaczał”; tamże, s. LII. O powieści historycznej *Jan z Tęczyna* informował, że choć Niemcewicz próbował naśladować Waltera Scotta, niespecjalnie mu się to udawało. Miał też rozmijać się z prawdą, bowiem „nie umiał zakreślić sobie tej granicy, poza którą fantazji wykraczać nie wolno, jeśli powieść historyczna ma odpowiadać swojemu celowi”; tamże, s. LV.

¹²⁵ Tamże, s. LVI.

¹²⁶ „Opowiadania, ujęte w łatwo uchwytną formę wiersza, utrwały się prędko w pamięci czytelników – stwierdzał Czermak, dodając – śpiewane udzielały się nawet ludziom nieoświeconym, nie znającym pisma”; tamże, s. LIX.

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ Czermak pisał, że w chwili ataku wojsk austriackich „nie było w kraju więcej jak 13 000 żołnierza pod bronią. Z tym zastępem – dodawał – oparł się Poniatowski pod Raszynem cztery razy liczniejszemu nieprzyjacielowi, który nie zdołał spędzić go z pola walki. Warszawa dostała się

znakomitego wypełniania obowiązków ministra wojny, gdy Poniatowski „utworzył i wyćwiczył w krótkim czasie wojsko 35-tysięczne”¹²⁹. Nie mogło zabraknąć wzmianki o bitwie pod Lipskiem: największej „jaką świat zapamiętał”, oraz uwag o bohaterstwie księcia podczas przeprawy przez Elsterę, gdy na propozycję ucieczki miał odpowiedzieć: „Bóg mi powierzył honor Polaków – Jemu go tylko oddam”¹³⁰.

Warto przy tej okazji powrócić do Stefana Potockiego, który zginął pod Żółtymi Wodami, a Niemcewicz jego śmierć opatrzył następującym komentarzem: „Dwie rany śmiertelne przerwały mu mowę, i trupem zwały na ziemię. Tak zginął zacny młodzieniec w samym życia poranku: śmierć przecinając z życiem jego tyle wielkich nadziei, nie wydarła mu najpiękniejszej chwały; chwały, że za ojczyznę poległ”¹³¹. Mamy tu część Niemcewiczowskiego przesłania zaproponowanego generacjom wyrastającym w dobie niewoli narodowej. Ostatni ze „śpiewów” domykał ten pierwszy – o Piaście – w którym mowa była o zmartwychwstaniu Polski. Książę Józef uosabiał wszystkie cnoty dawnych bohaterów, a składając swe życie na ołtarzu ojczyzny, czynił ideę walki o niepodległość nieśmiertelną¹³².

Ale obietnica zmartwychwstania państwa polskiego drogą bezgranicznej ofiary nie wyczerpywała przesłania Niemcewiczowskich *Śpiewów*. Nie tylko zalety, ale i narodowe wady były ich przedmiotem, z których skłonność do nadużywania wolności, zawiść, lenistwo, zapalczywość, niestałość, rozrzutność i inne przywary autor piętnował szczególnie mocno w „przydankach”. Niemcewicz kończył swe dziełko w charakterystyczny dla siebie sposób, tj. umacniając wiarę w możliwość poprawy, skutecznej nauki na własnych błędach oraz osiągnięcia na tej drodze wprost niebywałych sukcesów. Przekonywał: „Fizyczne i umysłowe zdolności nasze, nieustępujące zapewne żadnemu ludowi, przyzwoicie zachęczone i wsparte, rozwiną przytępioną tyłu kłeskami, wrodzoną w narodzie naszym do wszystkiego sposobność, sprawiają, że jak w wojnie orężem, tak w pokoju przemysłem, pracą i moralnością, nikomu Polak przewyższyc się nie da”¹³³.

Wiktor Czermak, nie porzucając Niemcewiczowskiego optymizmu, w taki sposób rozkładał jednak akcenty w popularnej biografii bohatera, aby uwzględnić rolę inteligencji w walce o odzyskanie niepodległości. Nie dezawuował w żadnym razie gotowości oddania życia za ojczyznę, co korespondowało z tendencjami romantycznymi, wciąż żywotnymi w literaturze dydaktycznej i popularnej doby pozytywizmu. Ale równocześnie podkreślał, jak ważne jest to, aby dla ojczyzny rozumnie żyć. Życiorys Niemcewicza pióra Czermaka mieścił w sobie spektrum

wprawdzie wnet potem w ręce Austriaków, ale za to opanowali Polacy w zwycięskim pochodzie znaczną część ówczesnej Galicji (o wiele rozleglejszej, niż dzisiejsza)”; tamże, s. 200.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Tamże, s. 201.

¹³¹ *Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela...*, s. 393.

¹³² J. Maternicki, W. Górczyński, *Po upadku państwa...*, s. 279.

¹³³ *Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela...*, s. 457.

patriotycznych zachowań. Ale we wszystkich jego częściach – w mniejszym lub szerszym zakresie – mowa była o twórczości poety, powieściopisarza i uczonego. Szeroko rozumiani twórcy, ludzie pióra, odgrywali bowiem ważną rolę w myśleniu fundatora o celach oraz polityce wydawniczej lwowskiej fundacji.

* * *

Odpowiadając na postawione na wstępie pytania trzeba powiedzieć, że:

1) W komentarzach do Niemcewiczowskiego obrazu dziejów ojczystych Czermak nie wprowadził daleko idących zmian¹³⁴, co sam przyznał. Od strony formalnej przestrzegał zasady komentowania w obrębie poszczególnych „śpiewów” faktów przywoływanych przez poetę w kolejnych strofach. Oprócz czci dla władców-rycerzy powiększających obszar państwa, wodzów własną pierśią zasłaniających kraj od wrogów, krakowski historyk kierował uwagę czytelników na to, co dla jakości życia publicznego w dawnej Polsce uważał za nie mniej istotne, tj. zakres władzy panującego, rozwój gospodarczy, stan i skuteczność egzekwowania prawa, kondycję oświaty i nauki.

Z władców piastowskich wyróżnieni zostali Bolesław Chrobry i Kazimierz Wielki. Obaj pewnie dzierżyli ster władzy, rządili sprawiedliwie, potrafili wzbudzić podziw obcych dla państwa polskiego. Silna – choć nie w całym okresie piastowskim – władza panującego zaczęła słabnąć za Jagiellonów: Kazimierza i Aleksandra Jagiellończyków. Dowodem zmian ustrojowych była konstytucja *Nihil novi*. O erozji autorytetu władcy świadczyła też „wojna kokosza” oraz rokosz Zebrzydowskiego. Rządy Jana Kazimierza wiązały się ze wzmożonym bezładem wewnętrznym, przed którym monarcha przestrzegał naród abdykując, oraz stanem najwyższego zagrożenia państwa ze strony wrogów zewnętrznych. Przed szlachecką samowolą ugiął się także wybitny wódz Jan III Sobieski. Wygłoszony przy opisie wiktorii wiedeńskiej przytyk wobec Austrii, gdy Czermak podkreślił jej niewdzięczność, nie został wzmocniony w komentarzach do wydarzeń okresu rozbiorowego, kiedy ten ledwie napomknął o współdziałaniu Austrii z Rosją i Prusami przy I rozbiórce Polski. O największym osiągnięciu z tego okresu, czyli uchwaleniu ustawy zasadniczej, pisał, że „starczyć mogła za podstawę dla przyszłego zupełnego odrodzenia narodu”¹³⁵. Dzieje porozbiorowe traktowane były jako arena walki patriotów o odzyskanie niepodległości zarówno z pomocą

¹³⁴ Za przykład może posłużyć komentarz do „śpiewu” o Władysławie Łokietku, gdy Czermak pisał: „Niemcewicz zaczyna śpiew swój o Łokietku opisem pobojuwiska po tej krwawej bitwie [pod Płowcami – M.H.]. Opis jest piękny i prawdziwy; poeta tylko w tem pobłądził, że przenosi ślub Kazimierza z księżniczką litewską na czas po bitwie pod Płowcami. Inaczej miała się rzecz w rzeczywistości: Kazimierz zaślubił Annę Aldonę, córkę pogańskiego księcia litewskiego, Gedymina, już o parę lat wcześniej, w roku 1325”; tamże, s. 43. Podobne sprostowanie dotyczyło mylnie podanego wieku Zygmunta I w chwili wyboru syna na przyszłego króla; tamże, s. 102.

¹³⁵ Tamże, s. XIV.

europijskich mocarstw, jak i dzięki własnym siłom. Wzorem dla współczesnych mieli być utalentowani i ofiarni wodzowie, z których na pierwsze miejsce wysuwał się niezmordowany i skłonny do największego ryzyka Stefan Czarniecki¹³⁶.

2) Biografia autora *Śpiewów historycznych*, obliczona na szersze czytelnicze kręgi, była wielką pochwałą aktywności i zaangażowania Niemcewicza w walkę o modernizację i niezawisłość Rzeczypospolitej w dobie stanisławowskiej, a po III rozbiorze – odzyskanie niepodległości. Wszystkie poczynania bohatera rozpatrywane były w takiej perspektywie. W istocie jego losy miały skłaniać do refleksji nad kształtem polskiego patriotyzmu na przełomie XIX i XX w. Czermak proponował, aby nie tracąc z pola widzenia wojennych zasług przodków i ich poświęcenia, u progu nowego stulecia myśleć także o pomnażaniu zasobów materialnych i duchowych narodu, co było pochodną programu warszawskich pozytywistów oraz warunków politycznych i możliwości istniejących w autonomicznej Galicji. Odzywały w niej u schyłku XIX stulecia nastroje niepodległościowe, zauważalne także w lwowskiej edycji *Śpiewów*. Pochwała walki zbrojnej o wolność ojczyzny była osnową komentarzy Czermaka do poetyckiej części dziejów Niemcewicza, ale i wybrzmiała mocno w biograficznej opowieści o autorze.

3) Powstała w 1882 r. z inicjatywy Józefa Ignacego Kraszewskiego fundacja Macierzy Polskiej¹³⁷ przechodziła różne etapy rozwoju, a jej polityka wydawnicza ewoluowała¹³⁸. Kierowali nią szanowani lwowscy historycy: Antoni Małecki (1882–1894), Władysław Łoziński (1894–1901), Ludwik Finkel (1901–1918), co miało wpływ na profil i charakter wydawnictw, z których historyczne i historycznoliterackie stanowiły ok. 60% ogółu¹³⁹. Hołdowano w nich takim wartościom jak patriotyzm, religijność, solidaryzm społeczny, pracowitość. Włączaniu mas plebejskich do narodowej wspólnoty oraz ich uobywatelnianiu miało m.in. służyć przybliżanie klasyki literackiej. *Śpiewy* Niemcewicza też do niej zaliczano, głównie

¹³⁶ Czermak nawiązywał w tym przypadku do napisanej pięć lat wcześniej dla Macierzy Polskiej książeczki o tym bohaterze; tenże, *O Stefanie Czarnieckim, sławnym wodzu polskim*, Lwów 1890.

¹³⁷ W liście do marszałka krajowego Mikołaja Zyblikiewicza Kraszewski odżegnywał się od politykierstwa, ale wskazywał na ważne cele polityczne stojące przed fundacją: „Polityką naszą dzisiejszą – pisał – jest utrzymanie spójności całego społeczeństwa, wszczepienie miłości bratniej i poszanowanie przeszłości, na ostatek zachowanie ziemi w rękach tych, co je od wieków dzierżyły. Tej tylko polityce służyć Macierz ma na celu”; J. Potoczny, *Oświata dorosłych i popularyzacja wiedzy w plebejskich środowiskach Galicji doby konstytucyjnej (1867–1918)*, Rzeszów 1998, s. 196.

¹³⁸ M. Hoszowska, *Oświata pozaszkolna w Galicji. Szkic z dziejów Macierzy Polskiej we Lwowie (1882–1918)*, w: *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 3, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, Rzeszów 2011, s. 24–51.

¹³⁹ *Taż*, *Macierz Polska a pamięć historyczna Polaków. Szkic z dziejów lwowskiej fundacji na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Історія, ментальність, ідентичність. Історична пам'ять українців і поляків у період формування національної свідомості в XIX – першій половині XX століття / Historia, mentalność, tożsamość. Pamięć historyczna Ukraińców i Polaków w okresie kształtowania się ich świadomości narodowej (wiek XIX i pierwsza połowa XX)*, t. 4, red. L. Zaskilniak, J. Pisulińska, P. Sierżęga, Lwów 2011, s. 432–445.

z racji ich niezwyklej popularności¹⁴⁰ oraz siły oddziaływania na świadomość historyczną porozbiorowych pokoleń. Narodowi poeci i pisarze mieli dawać plebejskim czytelnikom poczucie pełnoprawnego uczestnictwa w polskiej kulturze¹⁴¹. Lwowska edycja dziełka Niemcewicza ukazała się w najstarszej z wydawniczych serii Macierzy Polskiej, obliczonej na mniej wyrobionych czytelników. Prawdopodobnie z tego względu opublikowano tylko część poetycką, której najważniejszym celem było rozbudzanie patriotycznych uczuć. Fundacji zależało na dostarczaniu wyrazistych wzorców do naśladowania oraz mobilizowaniu mas do wypełniania obowiązków względem ojczyzny. Na przełomie XIX i XX w. służyło to rozbudzaniu nastrojów wolnościowych oraz ukazywaniu roli elit w życiu narodu. Dlatego istotnym uzupełnieniem lwowskiej edycji słynnego dziełka stała się biografia Niemcewicza: polityka, poety, powieściopisarza i historyka, który zdołał zawładnąć wyobraźnią szerokich kręgów społeczeństwa polskiego. Zasadniczo Czermak podporządkowywał się w swych komentarzach romantycznej wizji dziejów poprzednika bądź korygował ją nieznacznie, usiłując wyjaśnić – w części biograficznej – co powodowało życiowymi wyborami i stanowiło *credo* twórczości Niemcewicza. Związany z UJ i sympatyzujący w znacznej mierze z poglądami krakowskiej szkoły historycznej Czermak¹⁴² wyrażał *explicite* jej główne przesłanie o słabnącej władzy panującego oraz narastającej w ostatnich stuleciach dawnej Rzeczypospolitej anarchii, będącej główną przyczyną upadku państwa. Nie dezawuował przy tym powstańczej tradycji, nie potępiał zrywów niepodległościowych, co w połowie lat 90. XIX w. współgrało z polityką Macierzy Polskiej, w której unikano skrajności, a raczej starano się godzić racje zwolenników i przeciwników irredenty¹⁴³.

Bibliografia

- K. Baczkowski, *Wiktor Czermak (1863–1913)*, w: *Złota księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000, s. 151–163
- E. Cesarz, *Chłopi w polskiej myśli historycznej doby porozbiorowej 1795–1864. Syntezy, parasyntezy i podręczniki dziejów ojczystych*, Rzeszów 1999
- A. Czaja, *Julian Ursyn Niemcewicz: fragment biografii 1758–1796*, Toruń 2005
- W. Czapliński, *Czermak Wiktor (1863–1913)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938, s. 337
- A.J. Czartoryski, *Żywot Juliana Ursyna Niemcewicza*, oprac. i wstęp A. Czaja, Warszawa 2013
- W. Czermak, *O Stefanie Czarnieckim, sławnym wodzu polskim*, Lwów 1890

¹⁴⁰ W XIX w. ukazało się 26 edycji książkowych *Śpiewów*.

¹⁴¹ J. Szocki, *Klasyka narodowa w adaptacjach dla ludu w „Wydawnictwie Ludowym” i „Macierzy Polskiej”*, w: *Chłopi, naród, kultura*, t. 3: *Oblicze duchowe*, red. C. Klak, Rzeszów 1997, s. 199–209; tenże, *Literatura popularna dla ludu na przykładzie Wydawnictwa Ludowego 1882–1920*, Kraków 1994, s. 117–144.

¹⁴² M. Hoszowska, *Dawna Rzeczpospolita...*, s. 159–174.

¹⁴³ Taż, *Powstanie styczniowe w lwowskiej literaturze popularnej dla „ludu”*, w: *Galicja a powstanie styczniowe*, red. M. Hoszowska, A. Kawalec, L. Zaskilniak, Warszawa–Rzeszów 2013, s. 540.

- A.F. Grabski, *Koncepcja dziejów Polski Juliana Ursyna Niemcewicza*, „Przegląd Humanistyczny” 1973, nr 1, s. 61–83
- A.F. Grabski, *Mysł historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976
- M. Hoszowska, *Dawna Rzeczpospolita we wczesnych pracach Wiktora Czermaka (1882–1887)*, w: *Wspólne dziedzictwo. Rzeczpospolita Obojga Narodów w polskiej, litewskiej i ukraińskiej historiografii XIX–XX wieku*, red. M. Hoszowska, J. Pisulińska, P. Sierżęga, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2019, s. 159–174
- M. Hoszowska, *Macierz Polska a pamięć historyczna Polaków. Szkic z dziejów lwowskiej fundacji na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Історія, ментальність, ідентичність. Історична пам'ять українців і поляків у період формування національної свідомості в XIX – першій половині XX століття / Historia, mentalność, tożsamość. Pamięć historyczna Ukraińców i Polaków w okresie kształtowania się ich świadomości narodowej (wiek XIX i pierwsza połowa XX)*, t. 4, red. L. Zaszkiłniak, J. Pisulińska, P. Sierżęga, Lwów 2011, s. 432–445
- M. Hoszowska, *Oświata pozaszkolna w Galicji. Szkic z dziejów Macierzy Polskiej we Lwowie (1882–1918)*, w: *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, t. 3, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2011, s. 24–51
- M. Hoszowska, *Powstanie styczniowe w lwowskiej literaturze popularnej dla „ludu”*, w: *Galicja a powstanie styczniowe*, red. M. Hoszowska, A. Kawalec, L. Zaszkiłniak, Warszawa–Rzeszów 2013, s. 532–551
- W. Jankowski, *Geneza i dzieje „Śpiewów historycznych” J.U. Niemcewicza*, „Pamiętnik Literacki” 9, 1910, s. 52–71
- Julian Ursyn Niemcewicz: pisarz, historyk, świadek epoki*, red. J. Wójcicki, Warszawa 2002
- A. Kersten, *Wstęp*, w: W. Czermak, *Ostatnie lata Jana Kazimierza*, oprac. i wstęp A. Kersten, Warszawa 1972, s. 5–22
- A. Knot, *Dzieje „Śpiewów historycznych” J. U. Niemcewicza*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 3, 1948, s. 91–120
- M. Królikowska, *Szkoła naruszewiczowska i jej miejsce w historiografii polskiej XIX wieku*, Warszawa 1989
- J. Maternicki, *Historia i życie narodu. Poglądy i postawy historyków polskich XIX i XX w.*, Rzeszów 2009
- J. Maternicki, W. Górczyński, *Po upadku państwa*, w: J. Maternicki, C. Majorek, W. Górczyński, *Historia jako zadanie wychowawcze. Edukacja historyczna młodzieży w latach 1773–1830*, Warszawa 1988, s. 261–282
- Nad trumną śp. Wiktora Czermaka*, „Czas” 1913, nr 127, s. 2
- J. Płoszewski, *Pierwsza redakcja „Śpiewów historycznych” J.U. Niemcewicza*, „Pamiętnik Literacki” 19, 1916, s. 276–290
- J. Potoczny, *Oświata dorosłych i popularyzacja wiedzy w plebejskich środowiskach Galicji doby konstytucyjnej (1867–1918)*, Rzeszów 1998
- I. Rusinowa, *Pana Juliana przypadki życia. Julian Ursyn Niemcewicz 1798–1841*, Warszawa 1999
- J. Stoliczka, *Wiktor Czermak – pionier badań nad XVII wiekiem w Polsce*, w: *Katedra historii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim – odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K.K. Daszyk, T. Kargol, Kraków 2019, s. 115–143
- J. Szocki, *Klasyka narodowa w adaptacjach dla ludu w „Wydawnictwie Ludowym” i „Macierzy Polskiej”*, w: *Chłopi, naród, kultura*, t. 3: *Oblicze duchowe*, red. C. Klak, Rzeszów 1997, s. 199–209
- J. Szocki, *Literatura popularna dla ludu na przykładzie Wydawnictwa Ludowego 1882–1920*, Kraków 1994
- Śp. Wiktor Czermak, „Kwartalnik Historyczny” 27, 1913, s. 204–205
- Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza z życiorysem autora i objaśnieniami Wiktora Czermaka. Z 35 rycinami Stanisława Dębickiego*, Lwów 1895

Śpiewy historyczne Niemcewicza z uwagami Lelewela, Kraków 1835

M. Wierzbicka, *Czermak Wiktor*, w: *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 95

A. Wierzbicki, *Jak powstało państwo polskie? Hipoteza podboju w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2019

A. Wierzbicki, *Julian Ursyn Niemcewicz (1758–1841)*, w: tenże, *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014, s. 37–43

A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, wyd. 2 rozsz., Warszawa 2010

Wiktor Czermak, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 12, s. 233

M. Witkowski, *W kręgu „Śpiewów historycznych” Niemcewicza*, Poznań 1979

G. Zając, *Czuły weredyk. Twórczość poetycka Juliana Ursyna Niemcewicza*, Kraków 2015

K. Zbyszewski, *Niemcewicz od przodu i tyłu*, Warszawa 2013

Wiktor Czermak and the Lwów edition of the *Historical Songs* by Julian Ursyn Niemcewicz

This article deals with the Lwów edition of Julian Ursyn Niemcewicz's *Historical Songs* (the edition came out in the mid-1890s). The last songs, written in the years 1808–1813 and published in a book form in 1816, had a significant impact upon the development of the historical consciousness of the generations living through the post-partitioned era. The publishing of the *Songs* half a century after their author's death was linked to the goals of the Polish Society founded by Józef Ignacy Kraszewski in 1882 in Lwów. The article's focus is on Niemcewicz's biography and the commentaries which Wiktor Czermak (1863–1913) wrote to the poetic part of the *Songs* (both the biography and the commentaries are part of the publication in question). A graduate of the Lwów University, Czermak studied under Ksavery Liske. In 1887 he became affiliated with the Jagiellonian University.

Analysis of the Lwów edition of the *Historical Songs* shows that 1) apart from the reverence for knight-rulers who expanded the state's territory and protected it against invaders the Kraków author also drew the readers' attention to what had an equally significant impact upon the quality of public life in the old Poland: the extent of the ruler's authority, the country's economic development, the law enforcement effectiveness and the state of science and education; 2) intended for a wide audience, Niemcewicz's biography offered high praise for his involvement in the struggle to modernize the Polish-Lithuanian Republic, to preserve its independence in King Stanislaus' era and then to regain it after the Third Partition, with a particular emphasis placed upon the armed struggle; 3) the Lwów Society was concerned to provide the plebeian classes with distinct role models and to encourage them to fulfill their obligations towards their homeland. At the turn of the nineteenth and twentieth centuries these initiatives were undertaken to fuel pro-liberation sentiments and to show the role of elites in the life of the nation.

Mariola Hoszowska – dr hab., prof. nadzw. w Instytucie Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Autorka ponad stu opracowań z zakresu dziejów edukacji historycznej, historii kobiet oraz historii historiografii. Opublikowała monografie: *Praktyka nauczania historii w Polsce 1944–1956*, Rzeszów 2002; *Siła tradycji, presja życia. Kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski (1795–1918)*, Rzeszów 2005; *Ludwik Finkel i Akademia Umiejętności. Z dziejów współpracy naukowej Lwowa i Krakowa na przełomie XIX i XX wieku*, Rzeszów 2011; *Szymon Askenazy i jego korespondencja z Ludwikiem Finklem*, Rzeszów 2013. E-mail: mhoszowska@wp.pl